

Maja Pawelska osiągnęła deblowy finał w ITF J500 w Kairze

maciej · 12 kwietnia, 2026



18-letnia Maja Pawelska (KS Górnik Bytom) wystąpiła w mijającym tygodniu w finale gry podwójnej w mocno obsadzonym turnieju ITF J500 na kortach ziemnych w Kairze, który rangą ustępuje tylko czterem juniorskim imprezom Wielkiego Szlema. Egipt był ostatnim tenisowym przystankiem stypendystki programu Młode Talenty BNP Paribas przed decydującą prostą w przygotowaniach do egzaminów maturalnych.

Pawelska spędziła ponad dwa tygodnie w stolicy Egiptu, gdzie najpierw zagrała w turnieju ITF J300, a następnie w ITF J500.

– Ten pierwszy turniej w Kairze nie ułożył się po mojej myśli. Nie miałam w nim szczęścia w losowaniu, bo w pierwszej rundzie trafiłam na turniejową „jedynekę”. Przegrałam z nią po bardzo zaciętym, prawie czterogodzinnym, meczu dopiero w tie-breaku trzeciego seta. Także było bardzo blisko, niestety się nie udało, ale myślę, że dużo z niego wyniosłam, choć na pewno czułam się po tym niespełniona. W deblu z Ukrainką Poliną Skliar byłyśmy tam w ćwierćfinale – powiedziała po powrocie do domu uczestniczka programu Młode Talenty BNP Paribas.

Mecz z najwyżej rozstawioną Niemką Sonją Zhenikhovą, o którym wspomina Maja, był bardzo wyrównany, o czym świadczy nie tylko czas trwania, ale i wynik 6:4, 5:7, 6:7 (4-7).



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE



Maja Pawelska udanie zakończyła dwutygodniowe starty w Kairze. Fot. Marcin Pawelski

– Na drugi tydzień gry w Kairze musieliśmy się przetransportować w inne miejsce, do innego klubu i był to naprawdę świetnie zorganizowany turniej. Tym razem w singlu dotarłam do drugiej rundy, więc też nie jestem zbyt usatysfakcjonowana. Ale ważne jest, że w deblu z Poliną dotarliśmy do finału i to w imprezie juniorskiej, od której wyższą rangę ma tylko Wielki Szlem. Cieszę się z tego wyniku i wracam do domu pozytywnie nastawiona, tym bardziej, że od dwóch miesięcy znajduję się w najbardziej stresującym momencie swojego życia – dodała Pawelska.

Skąd ten stres? Zaraz sama zainteresowana nam to wyjaśni. Warto zaznaczyć, że w finale ITF J500 w Kairze polsko-ukraiński debel uległ 2:6, 5:7 najwyżej rozstawionej parze, złożonej z Zhenikhovej i Terezy Hermabnowej. A właśnie z Czeszką, w marcu w Villenie, Maja zdobyła swój 13. w karierze tytuł, w dodatku najważniejszy, bo w imprezie ITF J300.



18-lletnia Maja Pawelska wcześniej rozpoczęła naukę szkolną, więc w maju czekają ją egzaminy maturalne. Fot. Marcin Pawelski

- Skłamałabym mówiąc, że się nie stresuję. Jednak mam z tyłu głowy, że już niedługo przede mną bardzo ważny egzamin, szczególnie dla mnie, bo edukacja jest dla mnie bardzo ważna. A jeśli chodzi o samą naukę i przygotowania do matury, to są one dość specyficzne. Grając w tenisa dużo podróżuję, tak naprawdę co tydzień jestem w innym miejscu na świecie. Dochodzą częste zmiany czasu i otoczenia, dlatego nie dałabym sobie rady z nadrabianiem materiału i opracowywaniem wszystkiego bez dodatkowych zajęć, czyli „korków”. Oczywiście też sama muszę pisać wypracowania i robić próbne matury, więc tak od dwóch miesięcy gram w tenisa ze świadomością, że do matury jest już coraz bliżej – tłumaczy Maja Pawelska.



- Teraz, po turniejach w Villenie i dwóch w Kairze, na dobre wróciłam do domu. Myślę, że teraz cztery tygodnie będę miała jeszcze na spokojnie, żeby usiąść w końcu i już faktycznie się tak skupić konkretnie na nauce. Przy tym jedynie trenować, już nie wyjeżdżać nigdzie, tylko przygotować do egzaminów i je zdać na jak najlepsze oceny. Dlatego moim pierwszym startem po maturalnej przerwie będzie w drugiej połowie maja duży turniej J500 w Mediolanie. Ma nadzieję, że do tego czasu wszystko ułoży się po mojej myśli. Dlatego teraz odkładam na bok sprawy tenisowe i skupiam się zdecydowanie na tym, co dla mnie jest teraz najważniejsze. Na tenis przyjdzie czas po maturze, gdy będę mogła się nim cieszyć już z czystą i swobodną głową – dodaje stypendystka programu Młode Talenty BNP Paribas.



Ćwierćfinały Kmiecik i Ważnego w „15-tkach” ITF

W mijającym tygodniu ćwierćfinały w grze pojedynczej w zawodowym Tourze osiągnęli w Tunezji Anna Kmiecik (KS Górnik Bytom) oraz Alan Ważny (Czarni Rzeszów), również objęci wsparciem w ramach programu Młode Talenty BNP Paribas.

Kmiecik wygrała dwa mecze w imprezie ITF W15 w Monastyrze. W pierwszej rundzie Anna wyeliminowała najwyżej rozstawioną Holenderkę Sarah van Emst, potem pokonała również wyżej notowaną Władę Minczewą, zanim w 1/4 finału uległa Amerykance Malaice Rapolu, turniejowej „piątce”.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Również Ważny w imprezie ITF M15 w tym samym tunezyjskim kurorcie okazał się lepszy od dwóch wyżej notowanych w rankingu ATP rywali: Francuza Maxence’a Beauge’a (nr 5. w drabince) i Tunezyjczyka Alaa Trifiiego. W walce o miejsce w półfinale przegrał w trzech wyrównanych setach z rozstawionym z numerem czwartym Tunezyjczykiem Azizem Ouakaą.

Program Młode Talenty BNP Paribas został uruchomiony przez Bank BNP Paribas, a obecnie programem objętych jest kilkunastu nastoletnich tenisistów i tenisistek. Inicjatywa została ogłoszona 28 maja 2022 r. podczas wielkoszlemowego Roland Garros, gdy w Paryżu przedstawiono pierwszych stypendystów programu.

Polska od początku dołączyła do grona krajów, w których Grupa BNP Paribas wspiera utalentowaną tenisowo młodzież pod hasłem „Young Talents Team”. Partnerem merytorycznym jest Fundacja Mariusz Fyrstenberg Tennis Foundation.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/maja-pawelska-osiagnela-deblowy-final-w-itf-j500-w-kairze/>